



ISSN 1643-6326

# INFORMATOR 15

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla moderatorów i animatorów  
Grup Modlitwy św. Ojca Pio z Pietrelcina

kwiecień 15/2003

br. Bogusław Piechuta, 32-433 Lubień, Tenczyn 312

poczta elektroniczna: [boguslaw@kapucyni.ofm.pl](mailto:boguslaw@kapucyni.ofm.pl)Wszystko znajdziesz na stronie www >>> <http://www.kapucyni.ofm.pl>

Każdy numer INFORMATORA dostępny jest w internecie w pdf i można bezproblemowo wydrukować (potrzeby darmowy Acrobat Rieder)

telefon przez centralkę parafialną (018) 268 20 63  
telefon bezpośredni i fax do o. Bogusława (018) 268 30 83  
gdy o. Bogusław pracuje poza Tenczynem: (0) 602 601 146

## Czowanie modlitewne z Ojcem Pio

w Sanktuarium Miłosierdzia  
w krakowskich Łagiewnikach  
**14/15 czerwca 2003**  
(noc z soboty na niedzielę)  
szczegółowy program podany  
zostanie w późniejszym terminie.**2 maja 2003**

czwarta rocznica beatyfikacji

**16 czerwca 2003**pierwsza rocznica kanonizacji  
pamiętamy o szczególnej promocji  
duchowości świętego Ojca Pio  
w naszych środowiskach

## Apostolstwo Grup Modlitwy

Owoce zaangażowania niekoniecznie musi być wzrost ilościowy w ramach naszej Grupy, chociaż niewątpliwie najbardziej jest on postrzegana jako znak szczególnego Bożego błogosławieństwa, i apostołskiego działania, warto jednak zapamiętać, że najważniejsza jest miłość!

Znamy stwierdzenie:

**„Wielu małych ludzi w wielu małych miasteczkach, czyniąc wiele małych dobrych rzeczy może zmienić oblicze świata”.**

Oblicze świata zmienia mała Jezusowa miłość realizowana według Ewangelii.

Starajmy się czynić wiele dobrych małych rzeczy zgodnie z oczekiwaniami Jezusa:

**„Byłem głodny a daliście mi jeść, byłem spragniony a daliście mi pić, byłem nagi a odzialiście mnie ...”**

Czyms wspaniałym jest miód modlitwy płynący z serca i miód dobrych słów spływający z ust dobrego człowieka, ale tym miodem trzeba „posmarować” kromkę „chleba naszego powszedniego”, którą naszymi rękami Ojciec, który jest w niebie, daje najbardziej potrzebującym.

## DNI SKUPIENIA

**1 - 3 maja 2003****ZAPRASZAMY**prowadzi o. Bogusław Piechuta -  
moderator Grup Modlitwy Ojca Pio  
kontakt i zgłoszenia:  
ks. Kazimierz Marchaj  
Asnyka 2  
**58-300 WAŁBRZYCH**  
szczegóły str. 4**W niedzielę****25 maja 2003 roku**w kościele parafialnym  
w Rumii Janowie  
**w rocznicę urodzin Ojca Pio**  
odbędzie się  
**rejonowe spotkanie**  
**Grup Modlitwy Ojca Pio**  
szczegółowe informacje  
na stronie 7 INFORMATORACodziennie nowe intencje modlitwy  
pod adresem internetowym:<http://www.kapucyni.ofm.pl/index0.html>

## intencje ogólne na kwiecień 2003

W intencji bezdomnych i berobotnych  
z naszego najbliższego otoczenia.

\*\*\*

O dar zaangażowania w realizację  
prawdziwej miłości względem najbar-  
dziej potrzebujących z najbliższego  
sąsiedztwa.

\*\*\*

Miesiąc KWIECIEŃ - to  
czas przekładania słów  
kierowanych ku NIEBU na  
kromkę chleba darowaną  
GŁODNEMU

## ROZWAŻMY !!!

Na stronie 8 refleksję o potrzebu-  
jących na UKRAINIE - w nawiązaniu  
do Apostolskiej postawy Grup Modli-  
twy - zapoznajmy się kolejny raz o  
działalności charytatywnej w TAR-  
NOBRZEGU - strona 5.

## Program pracy

\* 5 Niedz. Wielkiego Postu - reko-  
lekcje w par. św. O. Pio w Gdańsku.\* 6 Niedz. Wielkiego Postu - reko-  
lekcje w par. św. Brata Alberta w Ustro-  
nu.

\* 27 kwiecień - kazania w Chelmie.

\* 25 maj - kazania w par. św. Jana z  
Kęt i rejonowe spotkanie G.M. w Ru-  
mii-Janowie.\* 5 - 16 czerwca - pielgrzymka G.M.  
do San Giovanni Rotondo.\* 24-27 lipca - triduum - parafia św3.  
Anny - Grodziszczce.\* 30 lipca - poświęcenie pomnika  
o. Pio w Szumowie.\* 30 - 31 sierpnia - kazania w Głow-  
nie i Łowiczu.

więcej info w internecie

## myśli do homilii na kwiecień 2003

Czas Wielkiego Postu to czas szczególny, kiedy to staramy się "upodobnić do Chrystusa" rozważając jego Mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Jest to czas, w którym staramy się przełożyć słowa na konkretne życie.

### "Najłatwiej jest widzieć krzyż na ramionach Chrystusa"

Są tacy, którzy potrafią godziny spędzać na "współczuciu Jezusowi", który cierpi, w Ogrodzie Oliwnym, na Drodze Krzyżowej, czy na Golgocie. Nie chcą jednak zdobyć się na przekroczenie progu, poza którym Chrystus jest obecny w drugim cierpiącym człowieku.

### "Trudniej jest widzieć krzyż na ramionach osób nam bliskich".

Doświadczenie krzyża w rodzinie, cierpienie współmałżonka, tak często sprawia, że rodzi się w nas protest przeciwko Bogu, który nie przyjmuje naszych wspaniałych rozważań, modlitw i dopuszcza cierpienie.

### "Najtrudniej jest przyjąć krzyż na własne ramiona".

Najdrobniejsze nawet cierpienie wywołuje w nas rozżalenie. Dlaczego? Dlaczego ja? Czyż na tym polega miłość Boga ku człowiekowi?

Miłość człowieka ku drugiemu człowiekowi sprawia, że gotów jest przyjąć cierpienie osoby kochanej na siebie. Ale w tej gotowości jest zakorzenione głęboko przekonanie, że ono nie przejdzie na nas, że każdy ma "przeznaczony" własny krzyż. Stąd też w naszych "dialogach z Bogiem" jest tak wiele obietnic "wzięcia na swoje ramiona" krzyża, cierpienia. Stąd te słowne formy współczucia Jezusowi niosącemu krzyż.

Nikt z nas po doświadczeniach Drogi Krzyżowej nie chciałby wrócić do domu bardziej cierpiący, głębiej zraniony, bardziej osamotniony, mimo że w czasie Gorzkich Żali, czy też Drogi Krzyżowej wypowiedział wiele słów współczucia Jezusowi, czy też Maryi - Jego Matce.

**Jeśli chcemy być rzeczywistymi naśladowcami Ojca Pio** winniśmy bardzo głęboko przemyśleć to wszystko co jest treścią naszych dialogów z Bogiem, z Jezusem, by nie okazało się, że jest w nich bardzo wiele piękno-słowa, pustych obietnic, słów bez pokrycia, w których głębię i prawdziwość sami nie wierzymy. A czasami można nawet odnieść wrażenie, jak byśmy bali się, by słowa przez nas wypowiedzane nie stały się rzeczywistością.

### **Spójrzmy na Ojca Pio, na jego rzetelność i odpowiedzialność za każde słowo w relacjach z Bogiem Ojcem i z Chrystusem.**

Ojciec Pio wobec cierpienia i oczyszczenia ucieka się do duchowości Męki i mistyki krzyża. W tej dziedzinie nie prezentuje nauki, której nauczył się z książek albo z różnych szkół ascezy. Mówi jako ten, który w pierwszej osobie doświadczył tajemnicy ukrzyżowania.

Z jego listów wynika jasno, że "krzyż", w jakiegokolwiek postaci, będzie biletem wstępu dusz "wybranych" przez Ojca niebieskiego i "umiłowanych" przez Syna ukrzyżowanego.

Ojciec Pio z naciskiem i pewnością stwierdza, że za

Zarówno w marcu jak i w kwietniu (przed świętami Zmartwychwstania) możemy sięgnąć do rozważania agonii Chrystusa przez Ojca Pio. Możemy te rozważania podzielić zgodnie z podziałem przekazanym przez Ojca Pio.

[jest na stronie O.Pio cz. 2 - czyli "agonia.htm"].  
Możemy również sięgnąć do Drogi Krzyżowej razem z Ojcem Pio - w „Modlitewnik czcicieli Ojca Pio”.

przykładem Jezusa Chrystusa: "Wszyscy Jego naśladowcy muszą iść drogą Kalwarii, niosąc krzyż, aby później umrzeć na nim. Tylko tą drogą można dojść do zbawienia" (*Epistolario t.3 s 243*).

W jedności z Bogiem duchowe dzieci mają obowiązek jeszcze bardziej zjednoczyć się z Jezusem Chrystusem działającym w braciach i w stworzeniu.

Na tym etapie, w oparciu o Słowo Boże oraz intensywne życie eucharystyczne, członkowie grupy starają się o coraz większe zjednoczenie z Bogiem w duchu adoracji i ofiary z siebie. Należy dążyć do tego, aby stać się "ludźmi modlitwy", na wzór Ojca Pio, który nazywał siebie "prostym bratem, który się modli" i św. Franciszka; "człowieka, który stał się modlitwą".

W społeczeństwie zdominowanym przez przemoc, osobiste interesy, niesprawiedliwość i faryzejski bon ton, ciągle aktualne jest **przesłanie Ojca Pio, który zachęca do zjednoczenia z Bogiem będącego nieodzownym warunkiem, aby urzeczywistnić pokój wewnętrzny i między ludami.** . Pokój ten jest owocem ciągłego trudu panowania nad sobą i uwolnienia od lęku "zbytniej troski materialnej czy duchowej" oraz niepokoju spowodowanego przez "uzdolnionego artystę ciemności" i przez miłość własną, "która nie opuszcza nas aż do śmierci" (*Epistolario t.3 s. 260*).

**Ojciec Pio wskazuje również drogę do osiągnięcia bliskości z Bogiem.** W liście do Anny Rodote z 12 września 1915 roku zachęca ją, aby oddaliła od siebie wszystkie bezużyteczne myśli, które "zapełniają serce próżnością i zaciemniają umysł".

### **Swoim duchowym dzieciom ukazuje najlepszą drogę medytacji i kontemplacji:**

- upodobnienie się do Boga ubogiego;
- bycie zwiastunami pokoju; napełnienie się prostotą, cichością i pokorą, które niszczą w nas pragnienie wywyższania się, ukazując ewangeliczne "ostatnie miejsce";
- bycie światłem w sytuacjach osobistego lub rodzinnego cierpienia, wybierając nieustannie postawę akceptacji i ofiary.

**Podejmując krzyż trzeba go nieść aż do końca.** Naturalnym zakończeniem drogi krzyżowej jest natomiast śmierć jako oddanie całego życia. Padre Pio był tego świadomy i wybierając Chrystusa, pragnął trwać przy Nim na zawsze i we wszystkich okolicznościach życia. Niekiedy zadaje sobie pytanie, jak długo będzie jeszcze trwało cierpienie, lecz zaraz pokonuje ten odruch wyznając Bogu:

"sprawiłeś, że wstąpiłem na Krzyż Twego Syna, a ja

czynię wysiłki, aby jak najlepiej się do niego dopasować. Jestem przekonany, że już nigdy nie zstąpię z tego Krzyża i że już nigdy nie zobaczę roz pogodzonego nieba... Jestem gotów na wszystko" (*Listy Ojca Pio t. 3. Łódź 1996, s. 89*).

Dalej w tym samym liście stwierdza wobec swego kierownika duchownego: "Jestem gotów na wszystko, na każdą ofiarę, bylebym tylko nie obraził Boga" (*Listy Ojca Pio t. 3. Łódź 1996, s. 90*).

**Praktycznie całe życie i wszystkie dni oraz noce Ojciec Pio cierpiał znosząc bóle ciała, ataki szatańskie lub wewnętrzne wątpliwości.**

W swoim przyglgnięciu do krzyża pragnie on jeszcze większej intensywności cierpienia. Uważa ból za najlepszą częśćką, jaka może być udzielona człowiekowi. A ponieważ wyższym stopniem ogołocenia i wydania na mękę jest cierpienie w samotności i opuszczeniu, kapucyński stygmatyk pragnie go i otrzymuje będąc niezrozumianym, pozbawionym kierownika duchownego i oskarżanym o różne nadużycia i kłamstwa. Spojrzenie na te cierpienia, jak zawsze oświecone jest światłem wiary, dzięki której Ojciec Pio wczuwa się w sytuację Ukrzyżowanego i podziela całkowicie myśli Jezusa.

**Odniesienie do Zbawiciela jest dla niego najwyższym kryterium oceny własnych doznań.**

Jednym z powodów bólu duszy jest natomiast niepewność, czy jego doznania są zgodne z oczekiwaniem Chrystusa.

Skoro miarą miłości jest to, iż jest bez miary, podobnie jest i z cierpieniem, którego końca nie można przewidzieć i określić. Ojciec Pio zdaje się ciągle przekraczać granice swej wytrzymałości, kiedy stwierdza, iż doznawane cierpienie jest już nie do zniesienia" " (*Listy Ojca Pio t. 3. Łódź 1996, s. 159*), a potem wyznaje, że ma ono jeszcze bardziej dramatyczny przebieg" .

(*Listy Ojca Pio t. 3. Łódź 1996, s. 172*) .

**W życiu Ojca Pio zaznacza się przejście od cierpień ciała do bardziej dokuczliwych cierpień duszy.**

Dostrzegalny rozwój w odporności na cierpienie łączy się z coraz pełniejszym przyglgnięciem do Chrystusa i pogłębieniem świadomości współuczestniczenia w dziele odkupienia. Spowiadając wielkich grzeszników kapucyński mistyk pragnie za nich ofiarować swoje cierpienia, widząc w tym lekarstwo na ich nawrócenie i przemianę. Ojciec Pio pozostaje więc zawsze wrażliwy na miłość bliźniego, a ogrom własnych cierpień nie przysłania mu realistycznego spojrzenia na świat.

Wzorem i źródłem mocy w znoszeniu krzyża jest Jezus Chrystus, do którego upodobnić się pragnie Padre Pio. Dlatego nie tylko nie określa jakiegos kresu wytrzymałości, ale jest zainteresowany ciągłym przekraczaniem tej granicy, by zbliżyć się do Umiłowanego. W liście do o. Agostino napisał:

**"nie pragnę, by krzyż stał się lżejszy, ponieważ cierpienie z Jezusem jest mi drogą"**

(*Listy Ojca Pio t. 3. Łódź 1996, s. 264*).

W tym aspekcie Ojciec Pio podobny jest do św. Franciszka, który prosił o najwyższy możliwy do zniesienia przez człowieka stopień cierpienia. Warto jednak zauwa-

**Modlitewnik czcicieli Ojca Pio** powinien posiadać każdy należący do G.M. Ojca Pio.

Nabyć można go w Redakcji Głosu Ojca Pio.

**Redakcja „Głos Ojca Pio”**

**ul. Loretańska 11**

**31-114 KRAKÓW**

Promujemy również prenumeratę „**Głos-u Ojca Pio**” w swoim środowisku.

żyć, że Sługa Boży modli się jednak za innych, "by Bóg ulżył im ciężaru znoszonego krzyża"

(*Listy Ojca Pio t. 3. Łódź 1996, s.244*) .

Jest bardzo zainteresowany pomaganiem innym i poświęca dużo czasu, by spełniać prośby o modlitwę lub pomoc materialną dla potrzebujących. W listach powtarzają się sprawy dotyczące różnych osób, którym należy udzielić rady, pocieszyć w strapieniu, obronić dobre imię lub załatwić wsparcie pieniężne.

Zanurzenie w tajemnicę krzyża powodowało realny i bardzo dokuczliwy ból. Odzwierciedlenie przeżyć Chrystusa w postaci przebicia serca włócznią, koronowania cierniem i stygmatów na rękach, nogach i boku kosztowało Ojca Pio немало krwi, łez i nawet skarg do swoich ojców duchowych. Niekiedy wręcz bał się cierpienia, a jego serce wzdragało się przed okrutnym katuszami zadawanymi mu przez brutalnego kozaka. Niejednokrotnie opisując swoje przeżycia Ojciec Pio ukazuje swoje obawy, czy to, co przeżywa, pochodzi od Boga i czy nie jest przypadkiem owocem jakiejś iluzji.

Otrzymując potwierdzenie od samego Jezusa, Matki Bożej i Anioła Stróża, zwraca się z wątpliwościami do swych kierowników duchowych przedstawiając im do oceny przeżywane doświadczenia. W listach Ojciec Pio wyznaje, że jedynie opierając się na autorytecie jest w stanie przeciwstawić się licznym wątpliwościom, nasuwającym mu się z związku z niewytłumaczalnym charakterem jego cierpień"

(*Listy Ojca Pio t. 3. Łódź 1996, s. 122*).

Korespondencja z ojcem Benedetto i ojcem Agostino ujawnia osobowość niezmiernie wrażliwą i delikatną, która - wydawać by się mogło - nie jest przygotowana na znoszenie tak ciężkich doświadczeń. Dlatego wyjaśnienia tajemnicy odporności na te próby trzeba szukać w udzielanej mu nadzwyczajnej pomocy Bożej, której świadectwo powtarza się w listach. Jezus, doświadczając swego sługę, obdarza go przeogromną radością, wobec której bóle i utrapienia wydają się małe i nie mające większego znaczenia. Jak sam to określił w liście do kierownika duchownego: "wielkie duchowe radości następują po ogromnych duchowych cierpieniach"

(*Listy Ojca Pio t. 3. Łódź 1996, s. 89*).

Po tych refleksjach spojrzmy na nasze relacje z Bogiem. Ile w nich rzetelności i odważnego zawierzenia Bogu, a ile tylko uczuciowego przeżywania modlitwy dla własnej satysfakcji i samozadowolenia.

opr. O. Bogusław Piechuta OFM Cap

Każdego dnia na adres internetowy Internetowej Grupy Modlitwy przychodzą różne prośby o modlitwę przez wstawiennictwo Ojca Pio - zapoznać się z nimi można pod internetowym adresem:

<http://ksiegi.emix.net.pl/wyswietl.php?user=bogkap&lang=ud>

Dobrze jest wydrukować intencje przynajmniej z jednego tygodnia, „pociąć” na paski i rozdać wśród członków Grupy Modlitwy.

Te WAŻNIEJSZE i „naglące” intencje \* **wykorzystać** \* podczas Mszy świętej, a nawet położyć w widocznym miejscu w kościele celem przekazania ludziom dobrej woli wstępującym do świątyni na modlitwę.

Osobiście wiele próśb przekazywanych IGM „przekazuję” korzystającym „u mnie w konfesjonale” z Sakramentu Pojednania.

## refleksja

Oto przed tobą Krucyfiks.

Kiedy się w niego wpatrzysz, poczujesz w swoim wnętrzu bicie serca. Odczujesz także pewien niepokój. A jednak nie potrafisz oderwać wzroku od Tego, który jest jedynym, milczącym świadkiem stygmatów Ojca Pio.

Zapatrzyłem się w niego i spostrzegłem, że tu jest coś więcej, coś innego w porównaniu z bezimiennymi krzyżami naszych kościołów, mijanymi pośpiesznie krzyżami na frontonach świątyń. Przechodzimy obok nich bezmyślnie albo ograniczamy się tylko do niewyraźnego znaku krzyża. Tu czuje się, że nie można pójść dalej, robiąc nic nie znaczący znak. Czyniąc znak pozorny, zachowujesz się tak, jakby ów przybity do drzewa.

Człowiek tak naprawdę nie za ciebie cierpiał. Wyglądałoby to tak, jakbyś nie zwrócił uwagi na przeszywające bólem skurcze i rozrywające ciało biczowanie, ciernie na głowie i przebite gwoździemi ręce i nogi. Wyglądałoby, jakby tak naprawdę On nie za ciebie umarł.

I pomyśl o tym, że owego ranka, 20 września 1918 r., tu w chórze małego kościoła w San Giovanni Rotondo trwał na modlitwie Ojciec Pio. Już odprawił Mszę św., w której spełniła się jego Kalwaria. Prawie godzinę spędził już na dziękczynieniu po Eucharystii. Siedząc skulony na drewnianej ławce, był bardzo blisko okna pośrodku ściany, a przed nim znajdował się Krucyfiks. Pomyśl, że w owym momencie jego oczy były wpatrzone w oblicze Ukrzyżowanego. Jego umysł i jego serce kontemplowały cierpienie Boga. Pomyśl...

Zatrzymaj się. Nie możesz iść dalej, jeżeli miałeś taki zamiar. Reszta należy do najgłębszej tajemnicy świętości, której szczyty osiągnął Ojciec Pio. Odbiegają one bardzo wyraźnie od zwyczajnej, pełnej zabobonów wiary przeciętnego chrześcijanina naszych czasów.

Teraz zamknij oczy. Zacznieś pojmować rytm szeptu różańca odmawianego przez jakąś staruszkę, która w czerwonym płaszczu weszła do kościoła i uklękła przed Ukrzyżowanym.

Nie zwróciłeś na to uwagi. A może właśnie w tym powtarzanym od lat dumnie brzmiącym śpiewie, w ryt micznych uderzeniach serca pobożnej niewiasty jest ukryta iskra najprawdziwszej świętości? To wyraz prostej i pokornej, nie odmierzanej i pozbawionej ostentacji wiary. Taką właśnie wiarę, daleką od kalkulacji możnych i mędrców, sądzących, że mają w rękę przeznaczenie świata, miał Ojciec Pio.

## PROŚBY O MODLITWĘ

Święty Ojciec Pio, gorąco Cię proszę o opiekę nad moją rodziną, która przeżywa kryzys. Proszę o przemianę serca mojej żony, obdarz nas miłością i łaską przebaczenia. Proszę o opiekę nad naszymi dziećmi i o pomoc w rozwiązaniu problemów finansowych. Proszę również dla Marii o łaskę wytrwania w wielkopostnych postanowieniach, a dla Maćka o łaskę nawrócenia i wyjście z nałogów.

*Mirek*

Dziękuję za „zapomnienie” pewnej osoby i o uleczenie bólu serca za tą osobą, proszę o uzdrowienie z ciężkiej choroby, dobrą rentę i ułożenie moich spraw osobistych, proszę o zdrowie dla mojej mamy i pogłębianie mojej wiary, abym zawsze była z Bogiem i nigdy nie upadła ani się nie oddaliła.

*Ania*

W Zielonej Górze tworzy się Grupa modlitewna Ojca Pio. zaproszono mnie do tej tworzącej się wspólnoty. Proszę przez wstawiennictwo Ojca Pio, o dar modlitwy i wytrwanie w zadaniach jakie nakłada na mnie bycie w tej wspólnotce

*Magdalena*

Ja nędzna Twoja czcicielka proszę Cię o wstawiennictwo za moimi dziećmi, o zdrowie psychiczne i fizyczne dla nich. O pomoc w zdaniu egzaminów gimnazjalnych oraz o powodzenie w sesji egzaminacyjnej. Proszę o zdrowie dla mamy, Mateusza i wszystkich chorych. Proszę o wstawiennictwo, bo tylko Ty Ojciec wiesz najlepiej co nam potrzeba.

*Ela*

Ojciec PIO bardzo proszę Cię o dar macierzyństwa, a także o pomoc dla Natasi, o to żeby wszystkie jej trudne życiowe sytuacje znalazły rozwiązanie. Proszę Cie Ojciec otocz mnie i moich bliskich swoją opieką.

*Hania*

Blagam o modlitwę wstawienniczą są tu w szpitalu wyznawcy różnych guru, szkodzą ludziom, kto nie z nimi ten przeciw nim, ja jestem przeciw - proszę o modlitwy

*szpital bielański Warszawa*

Proszę o miłosierdzie Boże w wiadomej Ci Padre sprawie

*Eugenia*

## DNI SKUPIENIA

**1 - 3 maja 2003**

prowadzi **o. Bogusław Piechuta** -

moderator Grup Modlitwy Ojca Pio

kontakt i zgłoszenia:

moderator Grupy Modlitwy z Wałbrzycha i Świebodzic **ks. Kazimierz Marchaj**

tel. 074/ 842 57 09

ul. Asnyka 2

**58-300 WAŁBRZYCH** (Nowe Miasto)

animator: Jan Horodecki

ul. Żeromskiego 25

58-160 ŚWIEBODZICE

tel. 074/ 854 19 08

**Dni Skupienia** odbędą się w ośrodku rekolekcyjnym diec. Legnickiej w Zagórzcu k/ Wałbrzycha.

- koszt noclegów i wyżywienia - 40 zł

- przywozimy ze sobą poszwę i poszewkę

Rozpoczęcie dnia 1 maja o godz. 16.00

Zakończenie obiadem dnia 3 maja.

## List z Warszawy

Pokoj i dobro!

Ojciec Bogusławie.

Witam serdecznie i dziękuję za życzenia dla ks. Jerzego Siedleckiego - (proboszcza i moderatora GM, a także odpowiedzialnego za organizację modlitwy różańcowej w intencji budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie - dop. o. Bogusława) - dziś przekażę. Z naszej strony, jako Grupa Modlitwy O. Pio tak jak i wszystkie wspólnoty parafialne szczególnie Żywy Różaniec i pozostali parafianie postaramy się jak najlepiej pomóc i wspierać.

Myślę również nad comiesięcznym włączeniem intencji budowy świątyni Opatrzności Bożej do intencji Internetowej Grupy Modlitwy Ojca Pio. (...)

Przy okazji chciałam zapytać, czy ma już może Ojciec w planach spotkanie z Grupami Modlitwy z Warszawy i okolic. Będę w najbliższych dniach rozmawiała z ks. Proboszczem na ten temat - tym bardziej że za kilka dni Grupa będzie obchodziła pierwszą rocznicę swojego istnienia.

Niech św. Ojciec Pio otacza Ojca swoją opieką i wyprasza u Serca Jezusa wszelkie potrzebne łaski i dary.

Z modlitwa serca  
Szczęść Boże  
Basia

## PROPOZYCJA dla Warszawy

Warszawa posiada wspaniałego kapłana - współbrata z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów - **O. Gabriela Bartoszewskiego** jest doskonała okazja do wykorzystania jego wielkiej wiedzy i duchowej dojrzałości.

Proponuję również nawiązanie bliższych kontaktów i zaproszenie celem zorganizowania rejonowego spotkania Grup Modlitwy Ojca Pio z rejonu Warszawy opod kierunkiem **O. Arkadiusza Cegiełki** z Nowego Miasta.

Grupa Modlitwy Ojca Pio

moderator: : o. **Arkadiusz Cegiełka OFMCap.**

Pl. H. Koźmińskiego 19

26-420 **NOWE MIASTO** n. Pilicą

tel. 048/ 674 10 36

WARSZAWA i okolice posiadają już kilka Grup - warto zatem takie spotkanie zorganizować.

### Grupa Modlitwy Ojca Pio

moderator: : o. Gabriel Bartoszewski OFMCap.

ul. Kapucyńska 4

00-245 **WARSZAWA**

tel. 022/ 831 31 09

635 74 25

fax. 022/ 635 74 94

### Grupa Modlitwy Ojca Pio

**Parafia Św. Franciszka** (Okęcie)

moderator: : ks. Władysław Nowicki

ul. Hynka 4A

**WARSZAWA**

tel/fax. 022/ 846 07 12

animator: Zdzisława Tebich

### Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia M.B. Częstochowskiej

05-220 **ZIELONKA**

moderator: ks. Grzegorz

tel: ?

ul. Jagiellońska

animator: Jan Szymański

ul. Ks. Skorupki 24

05-220 Zielonka

### Grupa Modlitwy Ojca Pio

**Parafia Opatrzności Bożej** (Ochota)

moderator: : ks. Jerzy Siedlecki

ul. Dickensa 5

**WARSZAWA**

tel. 022/ 8236300

animator: Barbara Karpińska

tel. (90) 601 951 160

## Grupa Modlitwy Ojca Pio

**Parafia Św. Maksymiliana**

**23-325 Szastarka k/ Kraśnika**

moderator: ks. prob. Czesław Wnuczek,

tel. (015) 871 41 14,

animator: tel. Pani Elżbieta Mazurek,

tel. (015) 873 43 85

Niewielka parafia - ok. 800 osób, a jednak pragnie wspierać swoją modlitwą dzieła ludzi dobrej woli.

Pierwsze spotkanie informacyjne i formacyjne już owocuje planami założenia Grupy Modlitwy Ojca Pio w niedalekiej parafii i planowanymi rekolekcjami adwentowymi (2 niedziela Adwentu 2003 r.)

## OJCIEC PIO W TARNOBRZEGU

### Grupa Modlitwy Ojca Pio w Tarnobrzegu

Parafia M.B. Nieustającej Pomocy

Ul. Konstytucji 3 Maja 11

Tarnobrzeg

tel.: 0-25 798-31-20

moderator: ks. prał. Michał Józefczyk

tel. (0-15) 823 17 67

**16 lutego 2003 roku** - „Dzień Ojca Pio” w parafii Matki Bożej. Nieust. Pomocy w Tarnobrzegu - dzień zainicjowania działalności Grupy Modlitwy Ojca Pio wspierającej działalność charytatywną parafii.

*Mimo, że w parafii istnieją prawie wszystkie formy duszpasterstwa, jakie można spotkać w Polsce znalazły się jeszcze osoby, które angażować się będą w działalność modlitewną wspierającą inne dzieła Parafii.*

W parafii, w której pod kierunkiem ks. prałata Michała Józefczyka (*budowniczego 4 kościołów - tak!*) pracuje czterech kapłanów, znana jest z szeregu inicjatyw (ks. Michał Józefczyk należy do tzw. **10 kapłanów roku**), między innymi z utworzenia Hospicjum pod patronatem Ojca Pio - (jednego) dziennego pobytu i (drugiego) stałego pobytu osób wymagających opieki paliatywnej.

Informację o Ośrodku można było przeczytać m.inn. w nr. 11/2002 INFORMATORA

Spotkania G.M. na Eucharystii w Tarnobrzegu - zaplanowano na 23 dzień każdego miesiąca, zapewne ubogacone zostaną wzorem innych Grup, podziałem na mniejsze grupy i dodatkowe spotkania formacyjne (drugie) w mniejszym gronie.

### Grupa Modlitwy św. Ojca Pio

**Parafia św. Jana Kantego**

Proboszcz ks. Lucjan Szcześniak

ul. Ks. J. Schabowskiego 2

05-120 **LEGIONOWO** k. Warszawy

moderator: O. Marek Skowroński OFMCap

z klasztoru w Zakroczymiu

animator: Wojciech Muza

z-ca: Kazimiera Polak

sekretarz: Anna Korycka

## Tajemnica odnalezienia

„Ojczy, nie moja, ale Twoja wola niech się stanie”

O, Boże! Jak silne jest to "Chrzest mam przyjąć" (Łk 12, 50), ten chrzest Twojego Syna, który odczuwam tak głęboko. Ach, Ojczy, pomóż mi do doskonałego złożenia się w ofierze. Zauważam we mnie taką masę odczuć i pragnień, że nie jestem w stanie ani spisać ich, ani uporządkować.

Odczuwam, że coś z tego jest bliskie obłędu, nawet jeśli wiem i widzę, że to wychodzi od tego, który jest doskonale przy zdrowych zmysłach i który kocha wszystko, co jest prawe i święte. Więc dlaczego boję się i drżę tak bardzo?"

(Z listu O.Pio do O.Benedykta 1.01.1921)

Musiała to kiedyś nastąpić. To jest takie naturalne, wpisane w rozwój człowieka. Kiedyś Maryja z Józefem musieli usłyszeć: "w sprawach, które należą do mojego Ojca być winienem..."

Nie dziw się, że też w twoim życiu przychodzi taki moment, że ci, którzy są sensem twojego życia powiedzą; "niestety, rozpoczynam swoje własne życie, biorę odpowiedzialność za siebie w swoje ręce..."

Jakże to trudne do przyjęcia. Niektórym wydaje się, że już nie ma po co żyć. Nie ma dla kogo poświęcać się.

Pięknym wydaje się życie, gdy dzieci słuchają rodziców, wypełniają ich polecenia, jedzą co im zostanie podane do stołu, ubierają się w stroje, które my przygotowujemy. Wracają o godzinie, którą wyznaczymy. Ale to się kończy.

Kończy się wraz z dojrzewaniem dziecka.

Ono pewnego dnia uświadomi sobie, że przyszedł czas, by wziąć w swoje ręce odpowiedzialność za siebie, by wstawać o wyznaczonej przez siebie godzinie. Pewnego dnia zacznie ubierać się w to co uzna za stosowne, najmodniejsze, najwłaściwsze. Zacznie wracać o godzinie, którą samo sobie wyznaczy uznając swoje prawo do niepokoju o niego.

Może przyjdzie dzień, kiedy uznasz, że twoje dziecko zagubiło się, że odrzuciło to co dla ciebie było najistotniejsze, że weźmie w swoje ręce swój los, burząc twój świat planów względem niego.

Prawdą, trudną do przyjęcia przez ciebie będzie konieczność uznania, że Pan Bóg ma wobec niego odmienne od twoich plany i wyznaczył twojemu dziecku zupełnie inne od twoich marzeń cele.

Z ludzkiego punktu widzenia rodzicielski świat Maryi i Józefa właśnie w tym wydarzeniu "odnalezienia Jezusa" jakby się zawałił.

**Nie! To oni odnaleźli się na nowo w świecie swojego odpowiedzialnego rodzicielstwa.**

Jezus "wrócił do Nazaretu i był im poddany.." ale jakże inaczej. Nastąpił czas godzenia szacunku wobec domu rodzicielskiego z zadaniami, które należały do niego jako Syna Ojca Niebieskiego".

Ty także musisz na nowo każdego dnia odnajdywać się w swoim świecie.

**Rozważając piątą tajemnicę z części radosnej wspomnijmy i miejmy przed oczyma słowa:**

**"wrócił do Nazaretu i był im poddany.."**

**Ojczy nasz... (10x) Zdrowaś Mario... Chwała Ojcu...**

## Wiadomość z Sanoka

Pokój i Dobro !

Grupa Modlitwy o.Pio w Sanoku obchodziła drugą rocznicę powstania. W poniedziałek 17 lutego podczas uroczystej Mszy św. został poświęcony, przez moderatora Grupy a zarazem proboszcza parafii p.w. Przemienienia Pańskiego ks.dr Andrzeja Skibę, obraz o.Pio.Naszą skromną ,ale bardzo podniosłą uroczystość uświetniła Grupa Modlitwy z Krosna wraz z Jej opiekunem o.dr Witem Urbanikiem.

O.Wit wygłosił kazanie poświęcone o.Pio. Obraz o.Pio został namalowany przez sanockiego artystę Pana Ryszarda Biegę.Jest to ten sam wizerunek o.Pio,który był w Rzymie podczas kanonizacji.Po Mszy św.było ucałowanie relikwii i spotkanie obu Grup na plebanii przy ciastkach i herbacie.

Atmosfera była bardzo serdeczna i myślę, że wszystkim było żal się rozstawać ! Oczywiście nasze spotkanie było możliwe dzięki podjęciu trudu jego zorganizowania przez animatorkę Grupy z Krosna-Celinę Jureczko, która jest człowiekiem bardzo otwartym na wszelkie dobre inicjatywy i do tego wielkiego serca ! Był mróz a jednak podjęli trud pielgrzymowania i za to im jeszcze raz dziękuję. Dozłaliśmy do wspólnego wniosku, że takie spotkania Grup z najbliższych okolic są bardzo ważne. Można wymienić doświadczenia ,podzielić się też pomysłami nowych inicjatyw w Grupie.

W ubiegłym roku w lutym my pielgrzymowaliśmy do klasztoru o.o.Kapucynów w Krośnie.W maju zaplanowaliśmy wspólny wyjazd do Terliczki!

Pozdrawiam serdecznie w imieniu własnym i Grupy Modlitwy O.Pio w Sanoku

*Elżbieta Irger*

## Rekolekcje z o.Pio w Wodzisławiu

Od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu Grupa Modlitwy wraz z całą parafią w Wodzisławiu Śląskim doświadczyła bogatego przeżycia religijnego - Rekolekcje z Ojcem Pio. Rekolekcje prowadził o. Bogusław.

## Nowa Grupa w Prusicach

Podczas rekolekcji wielkopostnych Św. Ojciec Pio zawędrował do Prusic w pobliżu Wrocławia (razem z o. Bogusławem). Zatem rejon samego Wrocławia liczy już trzy Grupy.

### Grupa Modlitwy Ojca Pio - Parafia św. Jakuba

ul. Kościelna 3, 55-110 PRUSICE

moderator: ks. Bernard Świst

tel: 071/ 312 62 10

animator: Zbigniew (i Barbara) Wolski

ul. Żmigrodzka 2/3

tel. 71/3125004

Zatem można już proponować wspólne spotkania Grup Modlitwy Ojca Pio - czy też spotkania wyjazdowe. Zachęcam - a zawarte jest to w refleksji Grupy Modlitwy z Sanoka do wspólnych spotkań formacyjnych.

Szczególna zatem rola i zadanie dla najstarszej Grupy wrocławskiej w apostołstwie zewnętrznym i wewnętrznym.

## Ojciec Pio w Łędzinach

Szczęść Boże

18.04.2002 na Oddziale Szpitalnym Rehabilitacji Ruchu w Łędzinach ( woj śląskie) odprawiona została pierwsza Msza Święta a po niej został poświęcony przez księdza Stanisława Ahtelika Oddział Szpitalny. Na odprawianie, jeden raz w tygodniu, Mszy świętych została wydana odpowiednia zgoda przez Władze Kościelne. Początkowo Msze św. odprawiane były w pomieszczeniu Fizyoterapii przystosowanym na potrzeby Mszy św. Jednocześnie adaptowano pomieszczenie na kaplicę imienia Świętego Ojca PIO.

W trakcie przygotowywania pomieszczenia, gdy właściwie wszystko było prawie na ukończeniu, została cofnięta zgoda na odprawianie Mszy św. Od połowy lipca do połowy września zamiast Mszy św. prowadzone były modlitwy za wstawiennictwem Ojca Pio o przywrócenie sprawowania Mszy św. na Oddziale Szpitalnym Kaplicy Imienia Św. Ojca PIO .

Od połowy września w pomieszczeniu przeznaczonym na Kaplicę celebrowane są trzy razy w miesiącu, w kolejne pierwsze wtorki, Msze święte, w trzeci wtorek jest udzielany Sakrament Chorych.

To co ja zaobserwowałam co "dzieje" się z pacjentami; to odnowa duchowa, są radośniejsi, otwierają się na drugiego człowieka- również chorego pacjenta, sami wykazują inicjatywę niesienia pomocy przy przygotowaniu do Mszy św - prowadzą Modlitwę wiernych, Czytanie. Często ci najczęściej starsi ludzie zaczynają się czuć potrzebni na zupełnie innej płaszczyźnie niż zawsze. Przekazują przeczytanie książki o tematyce religijnej innym, dzielą się doświadczeniami przeżyć duchowych, sami inicjują modlitwy w czasie wolnym od zajęć terapeutycznych..

Ordynatorem Oddziału jest dr n. med. Grażyna Mazurkiewicz. To ta osoba, jest równocześnie prezesem Stowarzyszenia Reha-wita, zapoczątkowała wszystkie prace aby doprowadzić do powstania Kaplicy, dba o to aby pacjenci otrzymywali oprócz pomocy medycznej pomoc duchową. Pomagało Jej wiele osób ale należy wspomnieć Jacka Tuza również współpracującego z Grażyną Mazurkiewicz i personel Oddziału. Na oddziale przebywają przede wszystkim pacjenci z problemami ruchowymi, często ograniczeni ruchowo , a zatem ich uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii jest rzadkie.

Pani Grażyna Mazurkiewicz stara się szerzyć informacje o świętości Ojcu Pio, o Jego życiu, kupuje kilka egzemplarzy "Głos O. Pio" dla pacjentów i inne książki i broszury.

Ja znam Grażynę Mazurkiewicz od kilku lat, należymy do Grupy Modlitewnej pod patronatem św. Michała Archanioła przy parafii św. Franciszka i Klary w Tychach, i mogę to z czystym sumieniem stwierdzić że życie mojej przyjaciółki zmieniło się bardzo gdy "poznała" Ojca PIO.

W tym roku 1-2.02.2003 w Górkach Wielkich w Kościele św. Jana Sarkandra, zorganizowaliśmy Rekolekcje pt. "Krzyż w moim życiu" Głównym tematem było "

Kim jest dla Ciebie św. Ojciec Pio" , poruszaliśmy: dlaczego O. Pio ciągle nam towarzyszy w życiu, życie O. Pio, kim jest dla mnie, myśli O. Pio dot. cierpienia. Przygotowanie większości materiałów oraz prowadzenie było udziałem Grażyny Mazurkiewicz - wielkiej czcicielki św. Ojca Pio.

Chociaż jesteśmy Grupą Modlitewną pod patronatem Św. Michała Archanioła to Ojciec Pio jest dla nas wszystkich bardzo bliski, jesteśmy wszyscy pod Jego opieką - tak to czujemy.

Kaplica o której piszę znajduje się w Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Łędzinach na Oddziale Szpitalnym Rehabilitacji Ruchu. 43-143 Łędziny ul Pokoju 17.

*Pozostaję z modlitwą  
Czcicielka św. Ojca Pio - Irena Gabrysiak*

## Rejonowe spotkanie Grup Modlitwy Ojca Pio w Rumii Janowie.

Ku radości czcicieli Ojca Pio z Rumii-Janowa, Gdańska i Gdyni podaję adres nowej Grupy Modlitwy. Jest zatem doskonała okazja do organizowania wspólnych spotkań.

### Grupa Modlitwy Ojca Pio

moderator: : ks. Kazimierz Glama  
parafia Św. Józefa  
83-042 EŁGANOWO, Postołowo  
tel: 058/ 682 83 43  
animator: Grzegorz Malinowski  
Pawłowo 16/4, 83-041 Mierzeszyn

**W niedzielę 25 maja 2003 roku** w kościele parafialnym w Rumii Janowie - a jest to **rocznica urodzin Ojca Pio** - odbędzie się całoniedzielne spotkanie z Ojcem Pio.

**Grupa Modlitwy Ojca Pio, Parafia św. Jana z Kęt**,  
ul. Stoczniovców 23, tel. (058) 671 66 44,  
84-232 RUMIA - Janowo  
moderator: **ks. Andrzej Sowiński**  
tel. 015/ **832 24 03**

Kazania głosił będzie O. Bogusław Piechuta OFMConv - moderator Grup Modlitwy Ojca Pio

Po południu - planowane **spotkanie wszystkich czcicieli Ojca Pio z rejonu Gdańska**.

Kontakt organizacyjny z księdzem Andrzejem. Starajmy się zaprosić na popołudniowe spotkanie wszystkich czcicieli Ojca Pio z Rejonu Gdańska.

Abyśmy mogli dobrze zorganizować się podaję potrzebne adresy i telefony z rejonu Gdańska:

\* **Grupa Modlitwy Ojca Pio, Kościół św. Jakuba**, o. Jerzy Marć - kapucyn, ul. Wałowa 28, 80-858 GDAŃSK, tel. 058/ **301 55 50**.

\* **Grupa Modlitwy Ojca Pio, parafia św. Ojca Pio**, moderator: : ks. Krzysztof Homoncik, ul. Przemyska 21, 80-180 GDAŃSK, tel. 0/ **603 744 024**

\* **Grupa Modlitwy Ojca Pio -par. Św. Antoniego**, moderator: : o. Józef Brzozowski OFMConv. ul. K. Ujejskiego 40, 81-426 GDYNIA, tel. 058/ **622-02-38**, animator: Renata Majer, ul. Powstania Śląskiego 29,81-462 Gdynia, tel: 058/ **622 40 78**.

## Kto mnie pokocha?

Trzyma mnie mocno za rękę i nie chce puścić. Patrzy w moje oczy i uśmiecha się. Cieszy się, że siedzę przy nim, że głaszczę je po twarzy i mówię do niego. Jak wy-rwać dłoń, jak odejść? A przecież jeszcze czekają inni, również spragnieni, choćby krótkiego spojrzenia, uśmiechu, pogłaskania.

W Domu Dziecka w Załuczu przebywa obecnie ponad 120 dzieci w wieku od 4 do 20 lat. Większość z nich ma ciężkie wady wrodzone, opóźniony rozwój psychomoto-ryczny i porażenie mózgowie. Tylko nieliczne potrafią się same poruszać, inne pokoślawione, z powykręcany-mi rączkami, nóżkami, z krzywymi kręgosłupami, z różnymi naroślami na skórze, zdane są na całodobowe leżenie w łóżkach. Czasem któraś z opiekunek zaglądnie do nich. Jednak tylko po to, aby nakarmić czy przebrać brudne pieluchy, wszystkim dzieciom o jednej porze i bardzo szybko, bo kilka albo kilkanaście innych czeka, a później trzeba jeszcze posprzątać i w polu popracować. Dzieci w Załuczu będące, jako ochrzczone, naszymi braćmi, pozbawione są należytej opieki. Wciąż za mało jest personelu. Jest tylko jeden lekarz ogólny, kilka pielęgniarek, a każda z opiekunek ma pod opieką dziesięcioro w dzień, a dwadzieścioro dzieci w nocy. Brak również re-habilitacji, która usprawniłaby fizyczny i psychiczny stan zdrowia, a niektórym umożliwiłaby nawet samodzielne poruszanie się.

Od 1999 r. organizowana jest z Polski pomoc dla Domu Dziecka w Załuczu. Od lipca 2000 r. kiluosobowa gru-pa wolontariuszy z diecezji sandomierskiej i rzeszowskiej pod kierownictwem oligofrenopedagogów: Ewy Węgliń-skiej i Ewy Mikrut, lekarza – pediatry Barbary Duhl i ks. Jacka Uliaszka, jeździ tam dwa, trzy razy do roku na kilka dni, aby pobyć z tymi dziećmi, obdarzyć je miłością. Po-przez zabawę ćwiczą i uczą prostych czynności, np. trzy-mania w rękę kredki, mazaka i posługiwania się nimi, rzucania piłki. Dostarczają również, według możliwości, potrzebnych rzeczy: leki, prosty sprzęt rehabilitacyjny, za-bawki, ubrania, środki czystości.

Dom Dziecka w Załuczu znajduje się na terenie parafii Sniatyń. Proboszczem jej jest ks. Jan Radoń, pochodzący z diecezji rzeszowskiej, a na Ukrainie pracujący od 8 lat. Jest on wsparciem dla grupy wolontariuszy z Polski i ko-ordynatorem pomocy dla ośrodka na miejscu. Z jego ini-cjatywy do wyżej wspomnianej parafii dwa lata temu przy-były siostry Szarytki w celu włączenia się w opiekę nad dziećmi z Załucza. Dwa razy w tygodniu wraz z miejscow-ą młodzieżą jeżdżą tam, aby pobawić się, pośpiewać i poćwiczyć z dziećmi, a także zawieźć jedzenie, pieluchy, ubrania.

Pomoc powiększana jest o nowe elementy, proporcjo-nalnie do zaufania, jakie rośnie między ekipą z Polski a dyrekcją ośrodka. Od początku zabiegano o to, aby prze-prowadzić podstawowe szkolenie dla personelu. Żadna bowiem z opiekunek nie ma specjalistycznego wykształ-cenia. W tym roku w lipcu udało się, z pomocą Bożą, przeprowadzić dla nich trzydniowy kurs, pozwalający za-poznać się z podstawowymi zasadami higieny i najprost-

szymi ćwiczeniami rehabilitacyjnymi. Było to możliwe dzięki przychylności obecnego nowego dyrektora, który zadowolony jest ze wszelkiej pomocy (obecnie organi-zowana jest ona również z innych krajów) i otwarty na różne propozycje zmierzające do polepszenia warunków bytowych dzieci, jak i samej opieki nad nimi. Planowane są kolejne kursy oraz inne przedsięwzięcia, m.in. zakup nowych łóżek, na których umieszczone zostaną wizytówki z imionami i zdjęciami dzieci. Do tej pory były tylko nu-merki. Przygotowywany jest również remont ośrodka, szczególnie przebudowa kanalizacji, łazienek, zakupie-nie umywalk, wanien zwykłych i do rehabilitacji wodnej.

Otworzyła się możliwość większej współpracy i pomo-cy. Będzie ona jednak tylko możliwa dzięki wsparciu, zarówno modlitewnym, jak i materialnym ludzi dobrej woli.

*Jadwiga Węglińska*

**Konto:** Caritas Diecezji Sandomierskiej, ul. Opatow-ska 10, 27-600 Sandomierz

BPH O/Sandomierz 10601796-320000319541 (z do-piskiem: *dzieci na Ukrainie*).

## List z Syberii

Drogi Ojcze!

Jestem księdzem zakonnym i od kilku lat pracuję na Syberii w Krasnojarsku. Ojciec Pio jest mi bardzo bliski i bardzo wiele zawdzięczam św.o.Pio. Moim pragnieniem jest aby postać Ojca Pio była i znana na syberyjskiej zie-mi a On sam cieszył się miłością i czcią wśród naszych katolików na tej " nie ludzkiej ziemi ".

Bardzo proszę o informacje w jaki sposób mam mo-dlić się w IGM o. Pio - jakiś wzór, schemat modlitw. Ja-koś tam się wpisałem do Grupy ale nie za bardzo wiem jak mam w pełni czuć się członkiem tej wspólnoty.

Dzieli nas tysiące kilometrów a różnica czasowa wy-nosi 6 godz - naturalnie do przodu.

Drogi Ojcze napisz mi proszę kilka bliższych informa-cji na temat IGM. Interesuje mnie i to bardzo co na temat Ojca Pio mamy już w języku rosyjskim i do kogo mogę się zwrócić po materiały o Ojcu Pio w j. rosyjskim.

Z wyrazami szacunku i braterskim pozdrowieniem w duchu Ojca Pio.

*o. Eugeniusz cmf z Syberii*

*proponuję nawiązanie internetowej łączności z o.Euge-niuszem - o.Bogusław.*

*Adres internetowy O. Eugeniusza: es@claret.ru*

**Portrety Ojca Pio** (a także innych świętych) można zamawiać w: Pracowni artystycznej Janusza Fałkiewicza ul. Warszawska 26a/18; 40-008 KATOWICE; tel. 032/58 68 27

**Portrety Ojca Pio** (a także innych świętych) można zamawiać: Malarstwo, Grafika, Rzeźba Aleksandra i Maciej Mielcarek ul. Raszyńska 40c/15 60 - 135 POZNAŃ tel. 061 - 8617661